

Włodzimierz Spaleniak  
Rzym  
swlodek16@yahoo.it

## **Struktura społeczna wychodźstwa sezonowego polskich robotników rolnych do niemiec w latach 1919-1938.**

## **Structure of social of seasonal emigration polish farmhands to Germany in the years 1919-1938.**

### **Streszczenie:**

Prezentowany artykuł pretenduje do analizy – choćby częściowej – zasadniczych zębów problematyki migracji ludności wiejskiej z obszaru Polski i wyrównywania czynnika pracy w rolnictwie niemieckim. Jest próbą odpowiedzi na pytanie o charakter i przesłanki wychodźstwa sezonowego, przedstawia jego istnienie w rzeczywistym kontekście społecznym, gospodarczym i historycznym, a zarazem jako skutek wielorakich uwarunkowań ekonomicznych i socjologicznych. Rekonstruuje przebieg wychodźstwa z uwzględnieniem jego rozpiętości chronologicznej i geograficznej, funkcjonowania w sensie procesu w miarę trwałego i masowego. Dotyka także sposobów zachowania się osób uczestniczących w tym procesie, od chwili zgłoszenia chęci do wyjazdu aż do momentu powrotu z emigracji, z uwzględnieniem struktury i liczebności polskiej emigracji w Niemczech .

**Słowa kluczowe:** Emigracja, emigracja sezonowa, robotnicy rolni.

### **Summary:**

The elaboration presents the fundamental questions of the process of the territorial regroup of the country people from the territory of Poland and equalization of the factor of the job in German Agriculture . This elaboration is an attempt at showing the variety of economic, social and political repercussions caused by the lack of labour hands in Germany agriculture. The article in a professional way treats also about the essence and the sphere of activity of the German State in this circle of social relations

and about the methods of realization of the State aims . In this elaboration there is also brought up the subject of the incoming country relation to the emigration movement itself in relation to the quantitative regulations of migration, its composition and encouraging to migration or its limiting . Focuses on the structure and size of the Polish immigrant community in Germany.

**Keywords:** emigration, seasonal emigration, farmhands.

## 1. Uwagi wstępne

Wszelkiego rodzaju migracje należą do odwiecznych zjawisk towarzyszących ludzkości w jej rozwoju, a współcześnie stały się osobliwym fenomenem, mającym swe źródło w dynamicznym charakterze nowożytnych społeczeństw. Emigracja ukształtowana wewnątrz wspólnot społeczno-gospodarczych obejmuje szerokie spektrum zjawisk, spośród których na szczególną uwagę zasługuje emigracja robotników rolnych do Niemiec. Z wielu inicjatyw precyzujących zakres pojęciowy tego terminu najbardziej adekwatne, w odniesieniu do treści tego artykułu, wydaje się być określenie emigracji sezonowej jako zbiorowości ludzi objętych tym ruchem. Ten szczególny proces socjalny poddaje się bowiem obiektywnemu opisowi za pomocą kategorii statycznych. Zastosowanie metod statystycznych pozwala badać nie tylko strukturę zbiorowości emigrantów, ale również analizować jej dynamikę.

Punktem wyjścia wszelkiego badania wychodźstwa powinny być możliwie precyzyjne dane statystyczne. Tymczasem w Polsce międzywojennej nie udało się w sposób zadowalający uzyskać w pełni wiarygodnego materiału liczbowego. Różne metody rejestracji ruchu wychodźczego pozostawiały pewien, czasami nawet znaczny, margines błędu. Określenie przynależności do grupy społecznej nastręczało wiele trudności i uzależnione było od informacji udzielanych przez wyjeżdżających. Niestety oświadczenia sezonowców, składane w urzędach pośrednictwa pracy i punktach granicznych Niemieckiej Centrali Robotniczej, często nie odpowiadały prawdzie. Dotyczyło to szczególnie wychodźców nielegalnych.

Szczegółowa statystyka wychodźstwa, nie uwzględniająca emigracji nielegalnej, a więc niewątpliwie zanizona, prowadzona była przez Urząd Emigracyjny dopiero od 1926 r. Trudno również w oparciu o niemieckie statystyki ustalić ściśle strukturę wychodźstwa sezonowego. Do dyspozycji pozostała jedynie obliczenia prowadzone na podstawie ewidencji legitymacji wydanych robotnikom zagranicznym przez Arbeiterzentralle. Nie wykazywały one jednak pełnego stanu osobowego imigracji polskiej, gdyż nie wszyscy robotnicy polscy zostali w ten sposób zarejestrowani. Zaznaczyć wreszcie trzeba, że w publikacjach dotyczących tego zagadnienia występują duże rozbieżności w ocenie rozmia-

rów polskiego wychodźstwa sezonowego do Niemiec w latach międzywojennych. Poza tym w dotychczasowych badaniach pomijano w ogóle lub jedynie sygnalizowano, nie przyciągające zbytniego zainteresowania naukowców problemy jego składu społecznego, uwarunkowań i przeobrażeń. W tym miejscu na podkreślenie zasługują tylko prace badaczy tej miary co: K.Fiedor<sup>1</sup>, H.Gliwic<sup>2</sup>, E.Kołodziej<sup>3</sup>, L. Landau<sup>4</sup>, A.Zarychta.<sup>5</sup>

Biorąc pod uwagę powyższe zastrzeżenia i mając świadomość braku pełnej wiarygodności materiału statystycznego, posługiwać się trzeba dostępnymi szeregami liczbowymi oraz obliczeniami reprezentacyjnymi i szacunkowymi. Ilość i charakter materiału źródłowego rzutuje na konieczność uznania efektów badań za typowe dla całej zbiorowości sezonowców. To monograficzne ujęcie wyżej określonej problematyki jest więc próbą usystematyzowania zbiorów informacji statystycznych. Zwrócenia uwagi na zestawienia statystyczne zawarte w źródłach, dla zobrazowania wyraźnie niektórych zależności, związków przyczynowych między faktami. Jest wreszcie próbą weryfikacji wcześniej przyjętego założenia, że o składzie społecznym wychodźstwa sezonowego decydowała w dużej mierze specyfika zapotrzebowania na siłę roboczą w Niemczech.

Podstawę niniejszego opracowania stanowią zachowane archiwalia, zgromadzone w Archiwum Akt Nowych, w zespołach: Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Ambasady RP w Berlinie i konsulatów RP w Niemczech. Niezbędnym uzupełnieniem okazały się także publikowane rokrocznie polskie i niemieckie statystyki oraz prasa międzywojenna. Najbardziej wartościowe materiały uzyskano w czasopismach: „Dziennik Berliński”, „Ekonomista”, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego”, „Praca i Opieka Społeczna”, „Przegląd Emigracyjny”, „Statystyka Pracy”.

## **2. Struktura płci**

Jeżeli chodzi o skład emigrantów pod względem płci wyznaczony był zasadniczo przez zapotrzebowanie zgłaszane przez pracodawców niemieckich. W tym przypadku emigracja sezonowa jawi się nam jako zupełnie specyficzne zjawisko, które uchylało się do pewnego stopnia od normy. W emigracji rolnej przeważały bowiem

---

<sup>1</sup> K.Fiedor, Polscy robotnicy rolni na Śląsku pod panowaniem niemieckim na tle wychodźstwa do Rzeszy 1918-1932, Wrocław 1968.

<sup>2</sup> H.Gliwic, Podstawy ekonomiki światowej. Materiał ludzki w gospodarce światowej, Warszawa 1934.

<sup>3</sup> E.Kołodziej, Wychodźstwo zarobkowe z Polski 1918-1939. Studia nad polityką emigracyjną II Rzeczypospolitej, Warszawa 1982.

<sup>4</sup> L.Landau, Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937 r., Warszawa 1966.

<sup>5</sup> A.Zarychta, Dwudziestolecie emigracji z Polski 1918-1938, maszynopis w zbiorach Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

kobiety w proporcji nigdzie wówczas niespotykanej. Było to całkowite przeciwieństwo emigracji zamorskiej, gdzie dominowali mężczyźni. Emigracja sezonowa dawała w ogóle mniej możliwości znalezienia pracy mężczyznom niż kobietom.

Z fragmentarycznych danych wynika, że kontyngent legalnej emigracji średnio rocznie składał się aż w dwóch trzecich (66%) z kobiet.<sup>6</sup> Stosunki w tym względzie niewiele odbiegały od siebie w poszczególnych województwach. Duża liczebna przewaga kobiet była wypadkową odczuwanego w niemieckim rolnictwie braku rąk do pracy. Groźba ekstensyfikacji rolnictwa stymulowała tam wysoki popyt na pracę kobiet, niżej wynagradzanych, łatwiej wyzyskiwanych, bardziej zdyscyplinowanych i szczególnie przydatnych na plantacjach buraczanych. Z punktu widzenia niemieckich pracodawców kobiety w nikłym procencie należały na emigracji do czynników biernych, niewydajnych, wicherzycielskich i porzucających pracę. Robota przy uprawach okopowych, a nade wszystko na polach buraczanych wymagała specyficznej zręczności rąk i giętkości ciała, cierpliwości i dokładności w pracy.<sup>7</sup> Istotny był tutaj też czynnik ekonomiczny, niższe stawki płac dla kobiet za wykonywanie równie ciężkich prac co mężczyźni. Poza tym kobiety spełniały różne dodatkowe posługi, same prały bieliznę i przygotowywały sobie posiłki.

Według statystyki Niemieckiej Centrali Robotniczej o legitymowaniu przez nią robotników zagranicznych w 1922r., udział procentowy kobiet i mężczyzn w ogólnej liczbie legitymowanych robotników obywateli polskich, w okresie od 1 stycznia do 31 grudnia 1922r., przedstawiał się następująco:

**Tabela 1.** Statystyka Niemieckiej Centrali Robotniczej o legitymowaniu przez nią polskich robotników rolnych w 1922r.

Narodowość	Mężczyźni		Młodociąni		Kobiety		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Polacy	52295	44,6	4200	3,6	60794	51,8	117289	89,0
Rusini	1557	43,8	30	0,8	1970	55,4	3557	2,7
Niemcy	3469	48,9	258	3,7	3360	47,4	7087	5,4
Inni	3591	94,1	7	0,2	217	5,7	3815	2,9
Łącznie ob. polscy	60912	46,2	4495	3,4	66341	50,4	131748	100

**Źródło:** Archiwum Akt Nowych (AAN), Ambasada RP w Berlinie (AB), sygn. 1619, s.112-114. Pismo Poselstwa Polskiego w Berlinie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu Emigracyjnego z dnia 7 maja 1923r., w sprawie statystyki robotników pracujących w Niemczech w 1922r.

<sup>6</sup> L. Landau, *Wychodźstwo sezonowe ...*, s.31-32.

<sup>7</sup> H. Gliwic, *Podstawy ekonomiki...*, s.424-425. Por. też: E Kołodziej, op. cit., s.164.

Trzeba stwierdzić, że wykaz ten nie jest dla nas najpełniejszym źródłem pozwalającym na ustalenie prawdziwego obrazu omawianego zagadnienia, na określenie procentowego udziału mężczyzn i kobiet w emigracji sezonowej z 1922r. NCR ujęła bowiem w tej statystyce wszystkich legitymowanych wówczas polskich robotników rolnych, bez rozróżnienia stałych i sezonowych.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Rzeszy w podobnym zestawieniu obywateli polskich zatrudnionych w rolnictwie niemieckim między 1 stycznia a 30 września 1922r., przy zastosowaniu tej samej zasady zamieściło inne nieco liczby bezwzględne, ale wyżej ustalone proporcje składu społecznego emigracji polskiej nie uległy zmianie. Według tego wykazu, łącznie robotników narodowości polskiej było 106921 osób, w tym około 44,4% (47488) mężczyzn, 3,6% (3889) młodocianych i 51,9% (55544) kobiet. Z kolei wszystkich obywateli polskich było 118026 osób, w tym 43,7% (51595) mężczyzn, 3,7% (4357) młodocianych i 52,6% (62070) kobiet.<sup>8</sup>

W grudniu 1923r. Centrala przekazała Ambasadzie RP w Berlinie nową statystykę zatrudnionych w Niemczech zagranicznych robotników rolnych, która tak samo jak zestawienie z roku poprzedniego obejmowała tylko polskich robotników rolnych zaopatrzonych w legitymacje robotnicze, wystawione między 1 stycznia a 31 października 1923r.

**Tabela 2.** Statystyka polskich robotników rolnych zatrudnionych w Niemczech w 1923r.

Narodowość	Mężczyźni		Młodociani		Kobiety		Razem	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Polacy	40463	44,9	2970	3,3	46719	51,8	90152	90,0
Rusini	1075	45,9	12	0,6	1254	53,5	2341	2,4
Niemcy	2951	49,5	193	3,2	2820	47,3	5964	6,0
Inni	496	73,1	3	0,5	179	26,4	678	0,7
Łącznie ob. polscy	44985	45,4	3178	3,2	50972	51,4	99135	100

**Źródło:** AAN, AB, sygn.1629. Notatka Ambasady RP w Berlinie dotycząca statystyki zatrudnionych w Niemczech zagranicznych robotników - Berlin, dn. 10 grudnia 1923r.

Nie wyodrębniono w tym wykazie liczby mężczyzn i kobiet imigrantów sezonowych i analiza demograficzna zbiorowości polskich sezonowców również w tym przypadku musi z konieczności ograniczyć się do zastosowania sylogizmu kategorycznego. Skoro nieznana jest liczba robotników stałych i sezonowych, a rejestr przekazuje nam jedynie stan osobowy całej polskiej emigracji rolnej, dlatego za pomocą

<sup>8</sup> W. Szmidt, Polscy robotnicy rolni w Niemczech, „Wychodźca” 1923, nr20, s.2.

praw logiki i reguł wnioskowania stosunek procentowy mężczyzn i kobiet zarówno w emigracji sezonowej, jak i stałej wyprowadziliśmy z liczby wszystkich legitymowanych mężczyzn i chłopców oraz kobiet, podzielonej przez ogólną liczbę obywateli polskich zatrudnionych w rolnictwie niemieckim w 1923r. Przyjęliśmy więc, że odsetek mężczyzn i kobiet uczestniczących w emigracji sezonowej był taki sam, jak odsetek mężczyzn i kobiet na stałe osiadłych w Niemczech, czyli 48,6 i 51,4.

Można z tego wnosić o przewadze kobiet w emigracji sezonowej, tym bardziej, że malał z każdym rokiem pozostały w Niemczech po wojnie wolumen dawnej armii robotniczej, a napływał nowy kontyngent z Polski. Miejsce polskiego elementu osiadłego w Niemczech zajmowały stale napływające świeże siły z Polski do robót rolnych, z rosnącą przewagą kobiet.

Następna tabela, również sporządzona na podstawie statystyk NCR, ilustruje liczbę obywateli polskich zatrudnionych w rolnictwie niemieckim w latach 1924 - 1925.

**Tabela 3.** Liczba obywateli polskich zatrudnionych w rolnictwie niemieckim w latach 1924 - 1925.

Rok	Łącznie obywatele polscy				
	mężczyźni		kobiety		ogółem
	liczba	%	liczba	%	
1924	46750	48,2	50198	51,8	96948
1.01.-30.09.1925	57011	47,9	61909	52,1	118920

Źródło: M. Szawlewski, *Kwestia emigracji w Polsce*, Warszawa 1927, s.121.

Według obliczeń M. Szawlewskiego w 1922r. stosunek mężczyzn do kobiet pracujących w niemieckim rolnictwie wyrażał się proporcją 55 : 45, a w 1925r. nastąpiło wyraźne przesunięcie na korzyść kobiet, których było już 51%.<sup>9</sup>

Stałą tendencją do zmiany proporcji w emigracji sezonowej w postaci zwiększającego się z roku na rok udziału kobiet w wychodźstwie potwierdzają również nasze obliczenia. Mimo braku dokładnych danych za okres 1919 - 1926 i biorąc pod uwagę rozbieżność dostępnych statystyk średnio przyjmujemy, że w latach 1919 - 1925 odsetek kobiet w ogólnej liczbie sezonowców wynosił około 51, a mężczyzn 49. Wśród ogółu emigrantów w 1926r. kobiety stanowiły około 67%, a w 1927r., według różnych szacunków, od 68,1 - 71%, natomiast w 1928r. - 66,8 - 68,3%, w 1929r. - 68,0 -

<sup>9</sup> M. Szawlewski, *Kwestia emigracji...*, s.122.

70,0%, zaś najwięcej w 1931r. - 81,0 - 85%.<sup>10</sup> Z tego wynika, że w całym tym okresie udział kobiet w emigracji sezonowej oscylował średnio między 70,2 - 72,3%.

**Tabela 4.** Emigracja sezonowa mężczyzn i kobiet w latach 1927 i 1929r.

Lata	Liczba sezonowców	Mężczyźni		Kobiety		Brak określenia płci
	ogółem	liczba	%	liczba	%	
1927	68 779	21 771	31,6	46 374	68,3	634
1928	85 375	24 938	29,2	57 058	66,8	3379
1929	87 247	27 053	31,0	60 194	69,0	-

Źródło: K. Fiedor, Polscy robotnicy rolni na Śląsku pod panowaniem niemieckim na tle wychodźstwa do Rzeszy 1918 - 1932, Wrocław 1968, s.54; „Rocznik Statystyczny RP” 1930, s.34.

Po wznowieniu emigracji legalnej do Niemiec w 1937r. stosunek procentowy przesunął się w kierunku większego udziału mężczyzn. Źródła potwierdzają zarówno kilkukunktowy wzrost ich stanu posiadania jak i przewagę kobiet w proporcji 33,5 - 66,5%.<sup>11</sup> Bliższych informacji na temat charakterystyki typologicznej emigrantów sezonowych w 1937r. dostarczył wykaz robotników polskich zatrudnionych według okręgów konsularnych na terenie Rzeszy Niemieckiej, sporządzony w dniu 2 października 1937r.<sup>12</sup>

**Tabela 5.** Emigracja sezonowa do Niemiec według płci.

Obszar	Mężczyźni		Kobiety		Wychodźcy ogółem
	liczba	%	liczba	%	
Konsulat Gen. RP w Berlinie	1089	33,5	2161	66,5	3250
Konsulat Gen. RP we Frankfurcie	89	30,6	202	69,4	291
Konsulat Gen. RP w Królewcu	87	76,3	27	23,7	114
Konsulat Gen. RP w Monachium	37	40,0	47	56,0	84
Konsulat RP w Lipsku	377	38,6	599	61,4	976
Konsulat RP w Hamburgu	529	41,2	756	58,8	1285
Konsulat RP w Szczecinie	375	37,0	639	63,0	1014
Konsulat RP w Düsseldorfie	99	36,1	175	63,9	274
Konsulat RP w Pile	54	36,2	95	63,8	149
Konsulat RP we Wrocławiu	1	1,4	68	98,6	69
Wice Konsulat RP w Ełku	21	58,3	15	41,7	36
Razem	2758	36,6	4784	63,4	7542

Źródło: AAN, Konsulat Generalny RP (KGRP) Królewiec, sygn.2, s.378-379.

<sup>10</sup> Tamże. Zob. też: H. Gliwic, op. cit., s.425; E. Kołodziej, Wychodźstwo zarobkowe..., s.164; tegoż, Raporty, referaty i sprawozdania o położeniu polskich robotników rolnych w Niemczech (1920 - 1939), „Teki Archiwalne” 1973, nr 14, s.96; AAN, AB, sygn. 3276, s.240. „Zagadnienia emigracji sezonowej do Niemiec - Berlin, dn. 6 października 1937r.”

<sup>11</sup> AAN, AB, sygn. 3276, s.240. Referat tajny Konsulatu RP w Berlinie na terenową konferencję w sprawie emigracji sezonowej pt. „Zagadnienia emigracji sezonowej do Niemiec” - Berlin 6 października 1937r.

<sup>12</sup> AAN, KGRP Królewiec, sygn. 2, s.378-379.

Podział emigrantów według rozmieszczenia w okręgach konsularnych, jak widać z powyższego zestawienia, wykazywał dość znaczne różnice między poszczególnymi obszarami oraz między mężczyznami z jednej, a kobietami z drugiej strony. Jeśliby abstrahować od trochę zaniżonego w tej statystyce stanu osobowego emigracji sezonowej w 1937r., kiedy to legalnie wyemigrowało do Niemiec co najmniej 10 000 osób, wtedy należy przyjąć, że w wykazie tym w pełni i w sposób wiarygodny odzwierciedlają się zmiany, jakie zaszły po 5 latach w strukturze typologicznej wychodźstwa. Zwiększył się bowiem udział mężczyzn w tym okresie przynajmniej o 4,5 - 7,5 punktów.<sup>13</sup>

W odmiennym świetle ukazała stosunki w tej dziedzinie ankieta przeprowadzona w 1937r. przez Instytut Gospodarstwa Społecznego.<sup>14</sup>

Statystyczny szereg rozdzieliły, przedstawiający strukturę zbiorowości sezonowców według płci, będący pochodną tych badań jest z pewnością niekompletny, gdyż ankietą objęto wychodźców ogólnie biorąc z terenów, które stanowiły blok wychodźczy, gdzie wychodźstwo posiadało głęboką i dawno zakorzenioną tradycję i stąd nie mogą być reprezentatywne dla całości tego ruchu migracyjnego. Bogaty i unikalny materiał statystyczny uzyskany z tych badań służy nam dla ukazania niewątpliwych przeobrażeń, jakie zaszły w strukturze emigracji w końcowym jej stadium. Z ankiet 1199 sezonowców wynika, utrwalona także w innych zestawieniach, tendencja do wydatnego wzrostu udziału mężczyzn, tj. zmiany proporcji w składzie społecznym emigracji w porównaniu z poprzednim okresem.

**Tabela 6.** Wychodźcy sezonowi do Niemiec według płci.

Obszar	Mężczyźni		Kobiety		Łącznie wychodźcy	
	liczba	%	liczba	%	liczba	%
Poznańskie	342	71,8	134	28,2	476	39,7
Łódzkie	88	39,5	135	60,5	223	18,6
Kieleckie	24	25,0	72	75,0	96	8,0
Krakowskie	87	40,8	126	59,2	213	17,8
Kurpiowszczyzna	138	72,3	53	27,7	191	15,9
Razem	679	56,6	520	43,4	1199	100

Źródło: L. Landau, Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937r., Warszawa 1966, s.190.

<sup>13</sup> Tamże. Por. też: AAN, AB, sygn. 3276, s.240.

<sup>14</sup> L. Landau, Wychodźstwo sezonowe..., s.189-192.



Konkludując należy stwierdzić, że w latach międzywojennych proporcje między kobietami a mężczyznami, na robotach sezonowych w Niemczech zmieniały się z każdym rokiem. Jednak w całym badanym okresie mieliśmy do czynienia ze swoistym constansem przewagi kobiet w strukturze emigracji. A. Zarychta, analizując procentowy udział poszczególnych grup typologicznych w ogólnej liczbie emigrantów w latach 1926 - 1938, wykazał, że kobiety stanowiły 62%, mężczyźni 28,5%, natomiast wychodźcy o nieustalonej płci 9,5%, wszystkich sezonowców objętych statystyką.<sup>15</sup>

K.Fiedor szacował, że średnio około 67,0% sezonowców z całego dwudziestolecia międzywojennego to kobiety, w przeciwieństwie do okresu wcześniejszego, kiedy ich obecność w obieżysastwie zamykała się cyfrą 45%.<sup>16</sup>

Z naszych obliczeń, uwzględniających statystyki z lat 1922 - 1937 wynika, że średnia arytmetyczna zatrudnienia kobiet w rolnictwie niemieckim w tych latach wynosiła 62,0 - 64,0%.

Statystyki podane powyżej, choć szczątkowe pozwalają na sformułowanie pewnych prawidłowości dotyczących stosunku procentowego mężczyzn i kobiet w emigracji sezonowej. Kobiety przeważały w corocznych kontyngentach robotników rekrutowanych do prac polowych w Niemczech, w całym interesującym nas okresie. W najmniejszym stopniu tuż po wojnie, do 1925r., największą zaś liczbę ich stan osobowy osiągnął w latach 1927 - 1932, a więc w okresie największego nasilenia ruchu wychodźczego.

Najniższy odsetek uczestnictwa kobiet w emigracji w latach 1919 - 1925 był wynikiem korelacji wielu czynników determinujących postać badanego zjawiska, zarówno w wymiarze historycznym, społecznym, jak i ekonomicznym. W tym stanie rzeczy należałoby upatrywać związku przyczynowego przede wszystkim z czasami rozbiorów, z charakterem i manierą tradycyjnych wędrowek obieżysasów i z ówczesnym pojmowaniem roli kobiety w społeczeństwie. W tym ostatnim przypadku ta sytuacja miała też odniesienie mentalne. Z dostępnych nam statystyk wynika, że w dobie zaborów, w latach 1900 - 1907, na 100 mężczyzn biorących udział w emigracji z zaboru austriackiego przypadało 69 kobiet, czyli mężczyźni stanowili 59,2% emigrujących, a kobiety 40,8%. W zaborze rosyjskim ten stosunek przedstawiał się

---

<sup>15</sup> AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych (MSZ), sygn. 9886, s.166-172. A Zarychta, Dwudziestolecie emigracji z Polski 1918 - 1938.

<sup>16</sup> K. Fiedor, op. cit., s.54.

podobnie, na stu mężczyzn przypadało 77 kobiet, tj. odpowiednio 56,5% i 43,5%.<sup>17</sup> W sumie więc kobiety stanowiły mniejszość, bo tylko 42,2% wszystkich sezonowców. W 1913r. ten stosunek uległ niewielkiemu przesunięciu na korzyść kobiet, ale i tak w ogólnej liczbie 78 044 wychodźców było tylko 34 577 kobiet, czyli 44,3%.<sup>18</sup> Ten sposób zarobkowania, ze swej natury bardziej męski, wymagał dużej siły fizycznej i odporności psychicznej, oznaczał wystawienie się na usankcjonowane przez zaborców bezprawie, wyzysk, krzywdy i poniżenia, wiązał się z ryzykiem, ponoszeniem ofiar, trudów i niewygód, mobilizował jednostki bardziej przedsiębiorcze, odważne, zdecydowane na wszystko i zdane tylko na siebie. Kobiety gorzej wypadały w takich przedsięwzięciach, zawsze były niżej wynagradzane, a narażały się na większe niebezpieczeństwa. Pochodziły z rodzin, gdzie dominował patriarchalny układ stosunków rodzinnych, nie stwarzający warunków do kształtowania się ich samodzielności, stąd zrozumiałe jest, że ojcowie i mężowie chętniej widzieli swoje córki i żony w domowym gospodarstwie, aniżeli uczestniczące w takich eskapadach.<sup>19</sup> Porównując okres przedwojenny i lata 1919 - 1925, kiedy ruch sezonowców przybrał formę głównie emigracji nielegalnej, słusznym wydaje się być rozumowanie przez analogię, podobieństwa narzucają się bowiem same. Mniejszy udział kobiet w emigracji powojennej (1919 - 1925) był zdecydowanie wyznaczony przez ogół warunków w jakich emigracja zachodziła. Tak dalece odpowiadających sytuacji sprzed wojny, że implikowały transpozycję historycznych uwarunkowań na strukturę typologiczną emigracji w pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości. Choćby abstrahować od innych to przeszkody związane z emigracją nielegalną były już dla kobiet trudne do pokonania i jakkolwiek stosunkowo często decydowały się one na emigrowanie, jednak widocznie w efekcie tych komplikacji ich udział procentowy był relatywnie mniejszy.

W latach 1926 - 1932 istotnemu przekształceniu uległy proporcje między zatrudnionymi w rolnictwie niemieckim polskimi robotnicami i robotnikami. O skali zmian, jakie dokonywały się w tym zakresie decydowały z pewnością przeobrażenia ustrojowe i społeczne. Zalegalizowanie emigracji stwarzało ko-

---

<sup>17</sup> B. Drewniak, Robotnicy sezonowi na Pomorzu Zachodnim 1890-1918, Poznań 1959, s.163-164. Por. też: J. Szajbel, Ruchy migracyjne ludności polskiej w Niemczech w latach 1892-1913 w świetle statystyki pruskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych., [w:] Polska klasa robotnicza. Studia historyczne, pod red. S.Kalabińskiego, tIII, Warszawa 1972, s.359-362.

<sup>18</sup> Deutsche Arbeiterzentrale. Bericht über die Tätigkeit im Geschäftsjahr 1912/1913, Berlin 1913, s.19.

<sup>19</sup> L. Landau, Wychodźstwo sezonowe ... , s. 155 i 177. Autor przytacza opinię nauczyciela z Budrowa, gmina Zembrzyce, o panującym na ogół przeświadczeniu, „że dziewczęta po powrocie z Niemiec stoją moralnie niżej, a wyraża się to w tym, że panny takie często nie wychodzą za mąż, bo są traktowane przez chłopców za gorsze, zepsute”. Natomiast według sekretarza gminy Pajęczno niechętnie ustosunkowanie do emigracji zarówno kawalerów, jak i panien wynikało z, „małej ilości pieniędzy, którą ze sobą przywożą”.

bietom nowe perspektywy a ich wyższy status społeczny w odrodzonej ojczyźnie i zapotrzebowanie rolnictwa niemieckiego intensyfikowały obecność na szlaku wychodźczym.

### **3. Struktura wieku i stanu cywilnego emigrantów**

Jeszcze bardziej skomplikowaną sprawą jest zbadanie struktury wieku i stanu cywilnego emigrantów. Trzeba stwierdzić, że analiza typologiczna składu społecznego emigracji wsparta na skromnym materiale statystycznym przynosi przynajmniej dwie ważne obserwacje. Po pierwsze, zapotrzebowanie niemieckiego rolnictwa z góry określało strukturę polskiej emigracji rolnej pod względem wieku, a w pewnym sensie także stanu cywilnego sezonowców.

Potrzeba i interes niemieckich pracodawców implikowały młody i bardzo młody wiek wychodźców (19 - 25 lat). Była to siła robocza najbardziej poszukiwana i odpowiednia, łatwa do skoszarowania, najmniej wymagająca często nie znająca ani języka, ani niemieckich stosunków, niedoświadczona i niedostatecznie pouczona o swoich prawach i obowiązkach, a z ekonomicznego punktu widzenia stosunkowo najmniej kosztowna, ale za to najbardziej wydajna i wytrzymała w pracy, co w istotny sposób determinowało specyfikę akcji werbunkowej.<sup>20</sup>

Istotnym czynnikiem kształtującym strukturę emigracji sezonowej, to po drugie, była działalność normatywna państwa polskiego w zakresie reglamentacji swobodnego wyjazdu emigrantów w pewnych kategoriach wiekowych.

Rozporządzenie prezydenta RP z 11 października 1927r. „o emigracji” zaprowadziło stan prawny ograniczający wyjazd młodych kobiet i mężczyzn.<sup>21</sup>

Wedle artykułu 1 kobiety do 21 roku życia mogły emigrować tylko z mężem, rodzicami, opiekunem, braćmi i siostrami pełnoletnimi, albo jeśli udawały się do wyżej wymienionych osób. W wyjątkowych wypadkach mogły one emigrować za zezwoleniem Urzędu Emigracyjnego. Nieletni płci męskiej mogli wyjeżdżać podobnie jak kobiety tylko w towarzystwie najbliższych, lub jeśli udawali się do nich, a w sytuacjach zasługujących na uwzględnienie również po uzyskaniu zgody Urzędu Emigracyjnego.

Przyczynkiem natury administracyjno-prawnej do tego zagadnienia były dyrektywy Ministrów Spraw Wewnętrznych oraz Pracy i Opieki Społecznej precyzujące ce ramowe uczestnictwa poszczególnych osób w ruchu wychodźczym do Niemiec.

---

<sup>20</sup> AAN, AB, sygn.3276, s.240.

<sup>21</sup> Dz. U. RP 1927, nr 89, poz.779.

Wykluczały one od rejestracji i rekrutacji mężczyzn obowiązanych do stawienia się przed komisją poborową, jak również szeregowych służby czynnej urlopowanych czasowo na przeciąg kilku miesięcy oraz osoby nie posiadające pełnej zdolności do pracy z powodu młodocianego wieku i dziewczęta poniżej 21 roku życia, o ile nie jechały z rodzicami lub osobami godnymi zaufania, po przedstawieniu w urzędzie gminnym pozwolenia rodziców.<sup>22</sup>

Okólnik MSW nr 18 z dnia 18 stycznia 1929r. wyłączał nawet kobiety poniżej 25 lat, jeżeli miały być umieszczone pojedynczo w miejscach pracy.<sup>23</sup>

Do tego samego zmierzały już zresztą wytyczne paragrafu 14 pierwszego porozumienia technicznego do polsko-niemieckiej konwencji emigracyjnej z dnia 24 listopada 1927r.<sup>24</sup>

Warto jednak zaznaczyć, że wspomniane unormowania nie miały żadnego odniesienia do emigracji nielegalnej i w tych okolicznościach podział emigrantów według wieku musiał siłą rzeczy wykazywać pewną różnicę w tych dwóch rodzajach emigracji. Obraz demograficzny wychodźstwa sezonowego pośrednio modelował także dodatkowy zespół czynników. Młody wiek wychodźstwa warunkowały stosunki demograficzne i ekonomiczne, po obu stronach granicy polsko-niemieckiej.

Należy tu przede wszystkim wymienić:

1. większą gęstość zaludnienia w Polsce o 20 - 30% niż w powiatach niemieckiego wschodu;
2. stałą tendencję do pozbywania się z tego terenu pewnej części ludności - młodych uciekających na Zachód, do miast i ośrodków przemysłowych;<sup>25</sup>
3. potrzebę zastąpienia ich siłami najemnymi z Polski, dla uintensywnienia gospodarki rolnej;
4. koncentrację przeludnienia agrarnego na terenach wychodźczych w zachodniej, centralnej i południowej Polsce;
5. znaczny odsetek zbędnych, 21 - 53%w stosunku do ludności zawodowo czynnej na tym obszarze;<sup>26</sup>

---

<sup>22</sup> Instrukcja Urzędu Emigracyjnego nr 802/E II z lutego 1926r., „Przegląd Emigracyjny” 1926, nr1, s.80-81; Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 10 z 13 stycznia 1927r., „Przegląd Emigracyjny” 1927, nr 1, s.70. Zaostrzenie przepisów co do wieku emigrantek podyktowane było min. Prowadzoną wówczas w skali międzynarodowej akcją zwalczania handlu dziećmi i kobietami. Z. Daszyńska-Golińska, Praca. Zarys socjologii - polityki i ustawodawstwa pracy, Warszawa 1924, s.161.

<sup>23</sup> S. Iwanowski, K. Mamrot, Prawo o emigracji w Polsce, Warszawa 1929, s.346-347.

<sup>24</sup> AAN, AB, sygn.1621, s.180.

<sup>25</sup> J. Szaffarski, Ruchy ludnościowe na pograniczu polsko-niemieckim w ciągu ostatniego wieku, Gdańsk - Bydgoszcz - Szczecin 1947, s.45-47.

<sup>26</sup> M. Stańczyk, Przeludnienie agrarne w Polsce kapitalistycznej, „Ekonomista” 1955, nr 1, s.109.

6. brak zatrudnienia w Polsce dla 50% mężczyzn w wieku 18 - 24 lat i 80% kobiet w wieku 18 - 19 lat;<sup>27</sup>
7. przynależność młodzieży w przeważającej liczbie do kategorii ludzi zbędnych, wobec ograniczonej absorpcji przemysłu i rolnictwa, w skali potrzeb niewielkiego procentu bezrobotnych i stałej inklinacji polskiej gospodarki do nadwyżki siły roboczej nad jej popytem.<sup>28</sup>

Działy tu jeszcze motywy natury psychologicznej i mentalnej oraz związane z położeniem geograficznym Polski, a więc bliskość wielkiego rolniczego rynku pracy, tradycja wędrowek obieźsaszów ugruntowana w świadomości przeciętnego Polaka, postrzeganie Niemiec w środowisku wiejskim jako kraju również chłopskiego oraz możliwość krótkoterminowego okresu zatrudnienia. W związku z tym rodzicom łatwiej było wyrazić zgodę na wyjazd, a nawet wysłać synów i córki do Niemiec wiedząc, że jadą stosunkowo niedaleko i tylko na sezon roboczy.

Istotną rolę odegrał tutaj także charakter zatrudnienia w Niemczech dający możliwość podjęcia pracy przez młodzież, a więc robotników niewykwalifikowanych (w przeciwieństwie do emigracji przemysłowej), przysposobioną jedynie do pracy na roli, w dodatku przez młode kobiety, na które nigdzie poza rolnictwem niemieckim nie istniało już takie zapotrzebowanie.

Obraz demograficzny emigracji sezonowej tworzyły więc wyłącznie osoby młode i w średnim wieku (35 - 40 lat), rzecz jasna bezdzietne. W zupełnie wyjątkowych tylko wypadkach na emigrację decydowały się osoby w wieku poprodukcyjnym, często natomiast wyjeżdżały młode małżeństwa. W miarę dokładnych danych dotyczących struktury wieku i stanu cywilnego wychodźców sezonowych dostarczyły badania wspomnianego już Instytutu Gospodarstwa Społecznego z 1937r.

Niniejsze opracowanie statystyczne objęło 1199 osób. Reprezentacja emigracji objętej oficjalnym kontyngentem wyrażała się stosunkiem 12%.<sup>29</sup> Ponieważ w źródłach znajduje potwierdzenie liczba co najmniej 16 tys. sezonowców zwerbowanych w 1937 roku do prac rolnych w Niemczech, a więc znacznie większa od ustalonego na ten rok oficjalnego kontyngentu, dlatego należy przyjąć, że owa reprezentacja sta-

---

<sup>27</sup> L. Landau, J. Pański, E. Strzelecki, *Bezrobocie wśród chłopów*, Warszawa 1939., s.224.

<sup>28</sup> Tamże, s.4-5. Zob. też: S. Warkoczewski, *Położenie robotników rolnych w Wielkopolsce w latach 1929-1939*, Warszawa 1965, s.100-101.

<sup>29</sup> AAN, AB, sygn. 1750, s.42-43; AAN, AB, sygn. 1750, s.30-31. „Pismo Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Departament Konsularny, Wydział Polityki Emigracyjnej, do wszystkich Konsulatów w Niemczech w sprawie rekrutacji robotników rolnych do Niemiec - Warszawa, lipiec 1937.” W protokole emigracyjnym z dnia 17 czerwca 1937r. ustalono wysokość kontyngentu wychodźczego na 10 000 osób. Rzeczywistość zweryfikowała te plany. Według różnych źródeł legalnie wyemigrowało w tym roku do Niemiec od 10 237 - 12 159 osób. Do takiego stwierdzenia upoważnia nas także liczba 10 978 reemigrantów z Niemiec do Polski, która odnosiła się wyłącznie do sezonowców wracających do kraju po skończonym sezonie roboczym 1937r.

nowiła ponad 7% ogółu emigrantów.<sup>30</sup> Materiał ankiety obrazuje następującą strukturę wieku emigracji sezonowej w 1937r.

**Tabela 7.** Struktura wieku polskiej emigracji sezonowej w Niemczech 1937r.

Płeć	Wychodźcy według wieku w %				
	do 19 lat	20 - 24 lat	25 - 29 lat	30 - 39 lat	40 lat i więcej
Mężczyźni	11,8	17,4	33,2	27,7	9,9
Kobiety	12,6	29,0	28,2	22,9	7,3
Średnio razem	12,2	23,2	30,7	25,3	8,6

Źródło: L. Landau, Wychodźstwo sezonowe na Łotwę i do Niemiec w 1937r. Warszawa 1966, s.192.

Analiza materiałów zebranych przez Instytut prowadzi nas do konstatacji, że w emigracji sezonowej uczestniczyły roczniki młodsze niż 18 lat, jak również starsze niż 40 lat. Dane liczbowe ze względną dokładnością orientują nas w skali udziału procentowego poszczególnych kategorii wiekowych. Repartycja wychodźców sezonowych według kryterium wieku wykazuje duże zróżnicowanie stosunku procentowego mężczyzn i kobiet oraz poszczególnych przedziałów wiekowych. Klasyfikacja strukturalna sezonowców pod względem wieku, opracowana na podstawie wywiadów przeprowadzonych z 520 kobietami i 679 mężczyznami, zwraca uwagę na dominującą rolę kobiet w grupie wiekowej do 25 lat, których było aż 41,6% wszystkich emigrantek objętych badaniem statystycznym. Natomiast roczniki poniżej 25 lat wśród mężczyzn stanowiły wyraźną mniejszość, gdyż jedynie 29,2%. Przyczyn tego zjawiska należy upatrywać w obowiązku służby wojskowej, który pochłaniał część młodzieży męskiej w tym wieku, jak i ograniczał swobodę emigrowania tym wychodźcom, którzy ukończyli 18 rok życia.

#### **4. Struktura zawodowa**

Struktura zawodowa polskiej emigracji sezonowej określa jak duży odsetek wychodźców zawodowo czynnych pracował w Polsce, w poszczególnych działach gospodarki narodowej, a więc w rolnictwie, w przemyśle, w handlu, w budownictwie i transporcie.

Pod względem zawodowym wychodźcy sezonowi należeli do kategorii prawie wyłącznie zawodowo czynnych. Kobiety emigrujące do Niemiec były to również

<sup>30</sup> „Statystyka Pracy” 1939, z.1,s.35. Por. też: H. Janowska, Polska emigracja zarobkowa we Francji 1919-1939, Warszawa 1964, s.18; L. Landau, op. cit., s.185. Należy tu wziąć pod uwagę fakt, że strona niemiecka ściągająca do pracy ponadto ok. 5 - 6 tys. robotników nielegalnych.

osoby pracujące zawodowo. Nie wyjeżdżały tam jako biernie zawodowo, towarzyszące emigrantom, matki, żony i córki, ale jako dobrze przysposobione i przyuczone do prac polowych robotnice rolne. Struktura zawodowa wychodźców sezonowych była zróżnicowana, lecz repartycja społeczno-zawodowa emigracji w znacznej części przypadła na ludność wiejską: właściciele gospodarstw małorolnych, ich żony i członków rodzin, tj. synów i córki oraz mniej lub więcej dorywczo zatrudnionych robotników rolnych i wyrobników najmujących się do robót różnego rodzaju.

Na przekrój zawodowy wychodźców sezonowych rzutowały różnorodne momenty ekonomiczne i demograficzne. Dominacja wiejskiego i chłopskiego pochodzenia wśród emigrantów w zasadniczy sposób wpływała ze specyfiki zapotrzebowania niemieckiego rynku pracy na zagranicznych robotników rolnych. W dalszej kolejności wysoki odsetek sezonowców zatrudnionych w rolnictwie wiązał się z poziomem rozwoju ekonomicznego Polski i odwzorowywał strukturę zawodową ludności w Polsce.

W emigracji najmniej w ogólności, a w emigracji sezonowej do Niemiec szczególnie wyraźnie występowała zależność między charakterem wychodźstwa i stanem rynku pracy w kraju docelowym. Po wojnie dla robotników polskich chcących udać się do Niemiec w grę mogła wchodzić tylko emigracja sezonowa. Sytuacja gospodarcza Niemiec i wysoki stan bezrobocia, wykluczały w zasadzie szanse emigracji przemysłowej. Natomiast w rolnictwie niemieckim ciągle dawał się we znaki brak siły roboczej i jedynie to miejsce pracy mogło pozostawać w sferze zainteresowań polskiego sezonowca. Nic więc dziwnego, że agenci werbunkowi traktowali pochodzenie wiejskie robotnika jako warunek jego zatrudnienia w Niemczech. Dokonując wyboru urzędnicy Niemieckiej Centrali Robotniczej pragnęli otrzymać kontyngenty jednorodne, przyzwyczajone i obeznane z pracą na roli oraz stworzyć sobie pod ręką stały rezerwuar siły roboczej od dzieciństwa wdrażanej do pracy w gospodarstwie wiejskim. Temu też celowi podporządkowane były przepisy władz niemieckich, a od podpisania prowizorium emigracyjnego w styczniu 1926r. także władz polskich, które nie dopuszczały do zatrudniania w Niemczech robotników polskich poza gospodarstwami rolnymi lub nie będących z zawodu rolnikami.<sup>31</sup> Po roku 1926 odnośne rozporządzenia dawały nawet pierwszeństwo kandydatom rekrutowanym spośród bezrolnych lub posiadających drobne gospodarstwa rolne.<sup>32</sup>

Nawiązując natomiast do wspomnianej już korelacji między kondycją gospodarki polskiej i strukturą zawodową ludności w Polsce a składem społeczno-zawodowym pol-

---

<sup>31</sup> Verordnung über die Anwerbung und Vermittlung Landarbeiter z 19 X 1922r. „Deutscher Reichsanzeiger” nr 238, z 21 października 1922; Instrukcja Urzędu Emigracyjnego dla Urzędów Gminnych z lutego 1926r., „Przegląd Emigracyjny” 1926, nr 1, s.80.

<sup>32</sup> Okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych nr 10 z 13 stycznia 1927r., „Przegląd Emigracyjny” 1927, nr1, s.71; AAN, AB, sygn. 1622, s.109. Okólnik Pruskiego Ministra Spraw Wewnętrznych, z dnia 6 lutego 1928r. Zob. też: S. Iwanowski, K. Mamrot, Prawo o emigracji..., s.347 i 356.

skiej emigracji sezonowej, należy przede wszystkim wskazać na znaczny udział rolnictwa w zatrudnieniu, na które w Polsce międzywojennej przypadała ponad połowa, a nawet 2/3 ogółu pracujących zawodowo. Przeważająca część ludności żyjącej w Polsce mieszkała bowiem na wsi i źródłem ich utrzymania ogólnie mówiąc była praca na roli. Z zajęć typowo rolniczych utrzymywało się w 1921r. aż 63,8% wszystkich zawodowo czynnych i biernych, podczas gdy z przemysłu, górnictwa i rzemiosła zaledwie 15,4%, z handlu i ubezpieczeń 6,2%, z komunikacji i transportu 3,3%, a z innych profesji tylko 11,3%.<sup>33</sup> Fluktuacje struktury zawodowej następowały bardzo wolno. Ich kierunek przejawiał się niewielkim spadkiem udziału ludności rolniczej i wzroście udziału innych grup zawodowych. Tendencje te były jednak na tyle słabe, że nie przyczyniły się do przeobrażenia struktury kraju rolniczo-przemysłowej na przemysłowo-rolniczą. Mianowicie w 1931r. zawodowo czynni i bierni w odsetkach ogółu ludności w rolnictwie stanowili 60,9, natomiast poza rolnictwem 39,1.<sup>34</sup> Cechą charakterystyczną przemian w składzie społecznym ludności Polski w latach międzywojennych była więc ich niezmierna powolność, związana ze stagnacją gospodarczą. Dominacja układu drobnotowarowego - reprezentowanego przez mało- i średniorolne gospodarstwa chłopskie, rzemiosło i handel - tylko w niewielkim stopniu została osłabiona. Przyrosty innych grup społeczno-zawodowych dokonały się kosztem zawężenia pozycji układu drobnotowarowego.

Ze spisu z 1921r. wynikało, że na wsi zamieszkiwało 75,0% ludności Polski, a w miastach 25,0%. W roku 1931 i 1938 odpowiednie proporcje wynosiły 73,0 i 27,0% oraz 70,0 i 30,0%.<sup>35</sup> Przyrost ludności miejskiej w okresie 17 lat wynosił 2720,8 tys. osób (39,0%), natomiast ludności wiejskiej 4523,0 tys. osób (22,2%). Szacunkowe obliczenia pozwalają przypuszczać, że w tym czasie jedynie około 1,5 miliona osób przeszło ze wsi do miast.<sup>36</sup> Te pobieżne dane wskazują na to, że Polska w całym dwudziestoleciu międzywojennym należała do grupy krajów europejskich o najwyższym odsetku ludności utrzymującej się z rolnictwa.<sup>37</sup>

Zasadniczą przesłanką tak wysokiego odsetka zatrudnionych w rolnictwie był niski stopień mechanizacji prac w tym dziale gospodarki oraz niski poziom produkcji przemysłowej, przy znacznej przewadze produkcji rolniczej nad przemysłową, a tym sa-

---

<sup>33</sup> Dzieje gospodarcze Polski do roku 1939, pod red. B.Zientary, A.Mączaka, I.Ichnatowicz i Z.Landaua, Warszawa 1973, s.533-534. Por. też: „Mały Rocznik Statystyczny” („MRS”) 1937, s.14-17; 1939, s.33.

<sup>34</sup> Tamże. Zob. też: M. Ciecocińska, Próby walki z bezrobociem w Polsce międzywojennej, Warszawa 1965, s.11; M. Drozdowski, Społeczeństwo państwo politycy II Rzeczypospolitej, Kraków 1972, s.14-25.

<sup>35</sup> Z. Landau, J.Tomaszewski, Zarys historii gospodarczej Polski 1918-1939; tIV- Lata interwencjonizmu państwowego (1936-1939), Warszawa 1989, s.33-34.

<sup>36</sup> M. Mieszczankowski, Struktura agrarna Polski międzywojennej, Warszawa 1960, s.310.

<sup>37</sup> R. Gradowski, Problemy ekonomiczne i społeczne drugiej Rzeczypospolitej, Warszawa 1969, s.5-6.



mym niewielkie zapotrzebowanie na siłę roboczą w działach pozarolniczych. Taki stan rzeczy był źródłem zjawisk strukturalnych, tj. dysproporcji między przyrostem ludności wiejskiej (średnio rocznie około 266 tys. osób) a możliwościami jej zatrudnienia.

Istniejąca w II Rzeczypospolitej struktura społeczno-gospodarcza była więc następstwem opóźnienia przeobrażeń gospodarki, zwłaszcza wolno postępującej industrializacji i urbanizacji.<sup>38</sup>

Rozumie się samo przez się, że Polska jako kraj rolniczy i to o specjalnej strukturze rolnej (z dużą przewagą gospodarstw małorolnych, przy słabym rozwoju przemysłu i braku kapitałów), jak również o dużym przyroście naturalnym ludności, musiała być krajem wybitnie emigracyjnym, a emigracja stymulowana całym splotem stosunków populacyjnych i gospodarczych. Mając to na uwadze z góry można przyjąć, nawet przed zaznajomieniem się z danymi statystycznymi, że emigracja z Polski do krajów europejskich w ogromnej większości rekrutowała się z ludności wiejskiej, że emigracja ludności rolniczej do krajów europejskich przybierała przeważnie formę wyjazdów sezonowych, a emigracja sezonowa do Niemiec miała charakter absolutnie rolniczy i gros emigrantów stanowił element wiejski. W tym ostatnim przypadku ma jeszcze zastosowanie fakt, że Polska miała dużo wyższe od Niemiec odsetki chłopów (blisko 3,5 krotnie) i robotników rolnych (o 60%).<sup>39</sup>

Analizując problem struktury zawodowej pochodzącej do Niemiec należy zwrócić najpierw uwagę na informacje dostarczone przez statystyki (klasyfikujące ludność wg pewnej cechy), ilustrujące strukturę zawodową całej zbiorowości polskich emigrantów zarobkowych i orientujące nas z jakimi - rozumując przez analogię - rzędami wielkości statystycznych mamy do czynienia w interesującym nas przypadku. Jak wykazują statystyki z lat 1926 - 1938 wśród emigrantów przeważały wyraźnie osoby zawodowo czynne, których udział równał się 77,5% stanu osobowego całej polskiej emigracji zarobkowej. Blisko 59,9% ogółu emigrantów stanowili rolnicy, za to robotnicy przemysłowi, górnicy i rzemieślnicy łącznie ok. 4,6%, pracownicy handlu i komunikacji - 1,0%, inne zawody - 12,0%, bierni zawodowo - 18,6% (brak danych - 3,9%).<sup>40</sup>

<sup>38</sup> M. Drozdowski, Społeczeństwo państwo politycy..., s.9-14

<sup>39</sup> M. Krasocki, Emigracja osadnicza, „Praca i Opieka Społeczna” 1937, z. 4, s. 361. Struktura zatrudnienia w Polsce i w Niemczech w 1931 r. wyglądała następująco:

	Rolnictwo i leśnictwo	Przemysł i rzemiosło	Handel i komunikacja	Inne
Niemcy	23,0	41,3	16,9	18,8
Polska	63,8	15,4	9,5	11,3

H. Kammler, Das Problem einer deutsch-polnischen Zollunion, Gdańsk 1933, s. 18.

<sup>40</sup> AAN, MSZ, sygn. 9886, s.167-168; A. Zarychta, Dwudziestolecie emigracji z Polski 1918 - 1938. Zob. też: H. Gliwiec, Podstawy ekonomiki..., s.425-426; E. Koldziej, Emigracja zarobkowa z Polski w latach 1918-1939. Liczebność i struktura, [w:] Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie, cz.1, pod red. W.Wrzesińskiego, Wrocław 1981, s.83-88.

Podobnie przedstawiała się sytuacja w emigracji kontynentalnej, gdzie stosunek procentowy poszczególnych grup zawodowych oscylował wokół zbliżonych wartości. Stwierdzono mianowicie, że ok. 63,0% wszystkich wychodźców kontynentalnych było z zawodu rolnikami, 2,1% górnikami i pracownikami przemysłowymi, 0,2% pracownikami handlu i komunikacji, natomiast 19,7% przypadło w udziale innym zawodom. Dostrzegalne były jedynie nieco inne proporcje między grupami typologicznymi zawodowo czynnych i biernych. Odsetek pracujących zawodowo wynosił na tym kierunku emigracji 85,0%, a członków rodzin 10,0% (nie podano - 5,0%).<sup>41</sup> W świetle tych danych znajduje uzasadnienie postawiona powyżej teza o zdecydowanie rolniczym charakterze emigracji kontynentalnej, implikowanym przez politykę selekcyjną państw imigracyjnych.

Powyższe tendencje przybrały skrajną postać w emigracji sezonowej do Niemiec, gdzie zawodowo czynni reprezentowali 96,6% wszystkich sezonowców. Dominującym czynnikiem kompozycji zawodowej obieżyświata byli rolnicy, którzy stanowili 64,4% wychodźców, górnicy i pracownicy przemysłowi 1,9%, pracownicy handlu i transportu 10,4%, inne zawody 19,9% (wyliczenia te zostały oparte o wielkości faktycznie ustalone).<sup>42</sup> Inne statystyki mówią nawet o 80 - 90 - kilku procentach udziału elementu wiejskiego w emigracji sezonowej.<sup>43</sup> Dane statystyczne opracowane przez H. Sinickiego ukazują następującą strukturę zawodową emigracji z Polski (łącznie stałej i sezonowej) w latach 1926 - 1935:

**Tabela 8.** Skład zawodowy wyjeżdżających z Polski w latach 1925 - 1935.

Zawód	Odsetek ogólnej liczby emigrantów	Zawód	Odsetek ogólnej liczby emigrantów
rolnicy	73,6	kupcy	1,4
robotnicy niewykwalifikowani	15,7	pracownicy komunikacji	0,1
górnicy	1,0	wolne zawody	0,7
robotnicy przemysłu	6,3	służba domowa	1,2

**Źródło:** H. Sinicki, *Le problème de l'emigration polonaise*, Nancy 1938, s.104 i n.

<sup>41</sup> Tamże.

<sup>42</sup> Tamże.

<sup>43</sup> E. Kołodziej, *Wychodźstwo zarobkowe...*, s.150-152. Zob. też: S. Ruziewicz, *Le problème de l'emigration polonaise en Allemagne*, Paris 1930, s.113 i n.; AAN, MSZ, sygn. 9886, s.166-167.

Bliższych informacji na temat charakterystyki emigrantów sezonowych dostarczył Instytut Gospodarstwa Społecznego. Celem tych badań było rozpoznanie stosunku procentowego poszczególnych grup społeczno-zawodowych respondentów uczestniczących w wychodźstwie do Niemiec. Badanie porównawcze przeprowadzone na terenie województw: poznańskiego, łódzkiego, kieleckiego, krakowskiego i na kurpiowszczyźnie wykazały wyższe zainteresowanie chęcią wyjazdu do Niemiec wśród gospodarzy i członków rodzin gospodarskich, aniżeli wśród robotników rolnych i dużo niższe robotników wykwalifikowanych i rzemieślników (żywności nierolniczego) w proporcji 53,0 - 44,4 - 2,6.<sup>44</sup> Udział procentowy chłopstwa w emigracji sezonowej był więc wprost proporcjonalny do udziału tej grupy w strukturze społeczno-zawodowej ludności w Polsce w latach 1921 -1939. Chłopi stanowili (w sensie socjologicznym) podstawową i najliczniejszą klasę społeczną II Rzeczypospolitej (średnio ok. 52,4%). Robotnicy rolni stanowili warstwę pośrednią między chłopstwem a klasą robotniczą. Stosunek procentowy robotników rolnych do robotników przemysłowych i rzemieślników wynosił 10,3 -18,8% i jak widać nie korelował ze stosunkiem wynikającym z badań ankietowych.<sup>45</sup>

Rozpatrując skład małorolnych według wielkości gospodarstw, które były ich własnością, zauważamy, że różnice w udziale gospodarzy i członków rodzin gospodarskich w trzech grupach gospodarstw wg wielkości w ha, tj. do 2ha, od 2 do 5ha i powyżej 5ha, wahały się w równie szerokiej skali. Stwierdzono więc zależność między wielkością gospodarstw a skłonnością do emigrowania; badane osoby z gospodarstw karłowatych do 2ha deklarowały stosunkowo wysoką gotowość wyjazdu (58,1% ankietowanych); jedynie co czwarty z sezonowców (26,6%) pochodził z gospodarstw od 2 do 5ha; natomiast najmniej skora do wyjazdu była grupa osób z gospodarstw powyżej 5ha, z której rekrutował się tylko co siódmy z emigrantów (15,3 ogółu respondentów).<sup>46</sup>

Z badań wynika, że stan osobowy emigracji do Niemiec był odwrotnie proporcjonalny do wielkości posiadanego gospodarstwa. Jednocześnie trzeba zaznaczyć, że gospodarstwa małe do 2ha posiadały zaledwie ok. 7% całej powierzchni gruntów w regionach Polski, które tworzyły blok wychodźczy i stanowiły średnio ok. 30% ogólnej liczby gospodarstw na tym terenie.<sup>47</sup>

W uzupełnieniu tej problematyki należy wspomnieć, że pochodzenie wiejskie

---

<sup>44</sup> L. Landau, *Wychodźstwo sezonowe...*, s.36-40 i 194.

<sup>45</sup> Tegoż, *Wybór pism*, Warszawa 1957, s.167; *Młodzież sięga po pracę*, Warszawa 1938, s.20.

<sup>46</sup> L. Landau, *Wychodźstwo sezonowe...*, s.36-40 i 195.

<sup>47</sup> M. Mieszczankowski, *Struktura agrarna...*, s.329-335.

większości sezonowców warunkowało ich niskie kwalifikacje, elementarny poziom wiedzy ogólnej i jednostronne przygotowanie zawodowe. Dominacja wiejskiego i chłopskiego pochodzenia wśród wychodźców w istotny sposób wpływała na ich kwalifikacje zawodowe bądź umiejętności przystosowania się i przyuczenia do określonych prac. Emigranci z tej grupy społeczno-zawodowej najmowani byli w Niemczech do robót niewymagających większych kwalifikacji. Zwraca ponadto uwagę, że gros z emigrantów stanowiła młodzież, która z racji wieku nie mogła uzyskać wyższych kwalifikacji zawodowych i szerszego doświadczenia życiowego, a jedynie znajomość prostych prac w rolnictwie.

## **5. Struktura narodowościowo-wyznaniowa**

Analizując z kolei narodowościowo wyznaniowe aspekty składu społecznego emigracji sezonowej do Niemiec wolno postawić tezę, że z punktu widzenia stosunków emigracyjnych struktura wyznaniowa była funkcją struktury narodowościowej. Podział emigracji według wyznań dostarczał bowiem pewnego i obiektywnego kryterium do oceny składu narodowościowego, który z trudem daje się zbadać w oparciu o dane bezpośrednie, wobec ich przybliżonego charakteru.

Odnosi się to do wschodnich rubieży Polski - zarówno województwa wileńskiego i nowogródzkiego, gdzie wyznanie (prawosławie) kładło się linią podziału między dwiema narodowościami Polaków i Białorusinów, jak i województwa lwowskiego, gdzie za podstawę weryfikacji przyjęto informacje o skali ilościowej wychodźstwa wyznawców obrządku greckokatolickiego (unitów), które dawały pojęcie o rozmiarach migracji Ukraińców. Nie inaczej działo się w województwie poznańskim, w którym wyznanie ewangelickie sezonowców stanowiło podstawę systematyzacji wychodźstwa Polaków i Niemców.

Klasycznym reprezentantem tej zasady były ziemie dawnej Kongresówki i województwa krakowskiego, gdzie wychodźcy narodowości polskiej w dominującej większości byli rzymskokatolikami. Szacunki struktury narodowej musiały więc być wynikiem kontaminacji dwóch czynników: podziału emigrantów według wyznania i miejsca wydania paszportów.

Omawiając tę kwestię niezbędne wydaje się być dokonanie przeglądu pewnych kwantytatywnych zależności w układzie współrzędnych struktury narodowościowej i wyznaniowej ludności i emigrantów II Rzeczypospolitej.

Do drugiej wojny światowej Polska znana była jako kraj o znacznym odsetku mniejszości narodowych. Dziedziczyła rezultaty wielowiekowej niemieckiej akcji kolonizacyjnej na ziemiach zachodnich oraz panowania korony polskiej na kresach

wschodnich. Opracowanie statystyczne spisu z 1921r. opartego na subiektywnym kryterium zadeklarowanej przynależności narodowej konstatuje 68,6% udział Polaków i 31,4% udział mniejszości narodowych w ogólnej liczbie obywateli polskich.<sup>48</sup> W województwach: wołyńskim, poleskim, stanisławowskim, nowogródzkim i tarnopolskim absolutną większość mieszkańców stanowiła ludność białoruska i ukraińska, tworzące tam rdzenne grupy etniczne.

Natomiast spis 1931 roku dokonany w oparciu o kryterium zgłoszonego języka ojczystego, pozwolił na sformułowanie wniosków, że wśród ogółu ludności Polski międzywojennej Polacy stanowili 68,9%, Ukraińcy 13,9%, Żydzi 8,6%, Białorusini 3,1%, Niemcy 2,3%, Rosjanie 0,4% i inne narodowości 2,8%.<sup>49</sup>

Probiezrem adekwatności tych danych spisowych był materiał liczbowy - rudymmentarny dla ustalenia i opisanie składu wyznaniowego społeczeństwa polskiego.

**Tabela 9.** Skład wyznaniowy ludności Polski w latach 1921 - 1931 (w procentach).

Rok	Wyznanie					
	Rzymsko-katolickie	Greko-katolickie	Prawosławne	Ewangelickie	Mojżeszowe	Inne
1921	63,9	11,1	10,5	3,7	10,5	0,3
1931	64,8	10,5	11,8	2,6	9,8	0,5

Źródło: „Mały Rocznik Statystyczny” 1939, s.26, tab.20.

Z danych zawartych w tym zestawieniu wynika, że wielkości statystyczne składu wyznaniowego pokrywały się odpowiednio ze stanem ilościowym grup ludności według więzi narodowych.

Przybliżone wartości tych proporcji odnajdujemy także w dziedzinie emigracji. Przekrój całej polskiej emigracji na płaszczyźnie wyznania i narodowości okazuje się o tyle trudny, że oficjalne statystyki dopiero od 1926r. stale posługiwały się pojęciem „wyznanie”. Pomimo braku danych statystycznych z pierwszych lat niepodległości można przyjąć szacunkowo, że struktura narodowościowa i wyznaniowa emigracji zarobkowej w tym okresie była zbliżona do struktury z lat 1926 - 1939.

<sup>48</sup> W. Fabierkiewicz, *Polska w liczbach*, Warszawa 1924, s.9.

<sup>49</sup> „MRS” 1939, s.23.

**Tabela 10.** Wychódźstwo poszczególnych grup wyznaniowych (narodowościowych) z Polski w latach 1926 - 1938.

Wyznanie	Emigranci	
	liczba	%
rzymsko - katolickie	814067	55,0
grecko - katolickie	128632	8,7
prawosławne	88003	6,0
ewangelickie	27106	1,8
mojżeszowe	222274	15,0
inne	199070	13,5
Razem	1 479152	100

Źródło: AAN, MSZ, sygn. 9886, s.166. A. Zarychta, Dwudziestolecie emigracji z Polski 1918 - 1938.

Wydaje się być pewne - po zapoznaniu się ze statystykami - że projekcja poszczególnych pozycji statystycznych powyższego modelu struktury wyznaniowo-narodowościowej II Rzeczypospolitej na stosunki emigracyjne z góry określała proporcje w narodowym i wyznaniowym składzie emigracji. Nieco inaczej przedstawiała się sytuacja w wychódźstwie kontynentalnym, które w 80 - 90% rekrutowało się z osób wyznania rzymskokatolickiego (narodowości polskiej), oczywiście jeśli operować wielkościami faktycznie ustalonymi (wyłączając osoby, co do których nie zostało sprecyzowane wyznanie).<sup>50</sup>

**Tabela 11.** Wyznanie emigrantów kontynentalnych w latach 1926 - 1930 (w proc.).

Rok	Wyznanie				
	Rzymskokatolickie	Greckokatolickie	Ewangelickie	Prawosławne	Mojżeszowe
1926	80,8	12,4	0,7	0,0	6,1
1927	92,6	3,1	1,5	0,2	2,6
1928	84,9	8,5	2,1	0,4	4,1
1929	88,0	7,8	0,8	0,8	2,6
1930	88,0	7,1	1,0	1,0	2,9
<b>Razem</b>	<b>86,9</b>	<b>7,8</b>	<b>1,2</b>	<b>0,5</b>	<b>3,6</b>

Źródło: AAN, MSZ, sygn. 9886, s.169, A. Zarychta, Dwudziestolecie emigracji z Polski 1918 - 1938.

Struktura emigracji kształtowała się odmiennie dla każdej narodowości. Wśród Polaków dominowały wyjazdy kontynentalne do Francji (35,4%), Belgii (24,2%) i Niemiec, w tym przede wszystkim wędrowki sezonowe.<sup>51</sup> Ukraińcy w znacznym

<sup>50</sup> M. Szawlewski, *Kwestia emigracji...*, s.174-175.

<sup>51</sup> Tamże. Zob. też: J. Tomaszewski, *Czynniki wpływające na migracje zewnętrzne ludności w Polsce 1918-1939*, [w:] *Mechanizmy polskich migracji zarobkowych*, pod red. C.Bobińskiej, Warszawa 1976, s.155-156.

procencie emigrowali do Francji (34,4%) i Kanady (40,0%), a po Białorusinach (75,0%) i Polakach (15,5%) byli trzecią grupą narodowościową wśród wychodźców na Łotwę i do Estonii. Wśród Białorusinów podobnie jak Ukraińców przeważała emigracja stała, choć i sezonowa przybierała poważne rozmiary. Białorusini stanowili najliczniejszy procent również wśród wychodźców do Argentyny (39,9%), a w całej emigracji zamorskiej po Żydach (32,8%) byli drugą grupą narodowościową (21,9%). Żydzi natomiast stanowili 98,6% emigrantów udających się do Palestyny. Emigrowali także bardzo licznie do Meksyku i Stanów Zjednoczonych (64,2%). Badania statystyków ukazują, że narodowość niemiecka stosunkowo największy odsetek wychodźców dostarczała emigracji do Niemiec, Brazylii (29,7%), Paragwaju (21,4%) i Argentyny (15,0%).<sup>52</sup>

Biorąc pod uwagę łącznie emigrację kontynentalną i zamorską dochodzi się do słusznej konkluzji, że fala emigracyjna poza nadmiarem Żydów właściwie oddaje układ narodowościowy wewnątrz kraju. Ogólne tendencje emigracji głównych narodowości zamieszkujących Polskę kształtowały się analogicznie, gdyż w dużej mierze implikowane były czynnikami zewnętrznymi. Działał tu stosunek państw imigracyjnych do grup etnicznych nowych przybyszów.<sup>53</sup> Ze systemem preferencyjnym w polityce imigracyjnej, przyznającym większe ułatwienia pewnym grupom imigrantów, których przyjazd uważano za bardziej korzystny z punktu widzenia składu narodowościowego, mieliśmy do czynienia w przypadku imigracji sezonowej polskich robotników rolnych do Niemiec. Uwzględniając kryterium narodowe, a nawet zawodowe i przyznając pierwszeństwo w rekrutacji robotnikom wykwalifikowanym narodowości niemieckiej starano się w Niemczech zrównoważyć niekorzystny z narodowego punktu widzenia bilans imigracji i położyć tamę „polskiemu niebezpieczeństwu”. Całokształt niemieckiej polityki imigracyjnej w latach międzywojennych był funkcją polityki narodowościowej. W opinii kół nacjonalistycznych robotnicy polscy wzmacniali element polski i stanowili niebezpieczeństwo dla niemieckiego charakteru etnicznego wschodnich prowincji Niemiec. Poza tym napływ w tej liczbie robotników polskich oddziaływał ujemnie na niemiecki rynek pracy. Patrząc z narodowego punktu widzenia z zadowoleniem powitany byłby fakt uprawiania ziemi niemieckiej wyłącznie przez robotników niemieckich.<sup>54</sup> Taki stosunek do polskich sezonowców implikował cele polityki imigracyjnej zmierzającej do wyparcia Polaków przez robotników narodowości niemieckiej.

---

<sup>52</sup> E. Kołodziej, *Emigracja zarobkowa...*, s.88-90. Por. również dane zawarte w opracowaniu A. Zarychty - AAN, MSZ, sygn. 9886.

<sup>53</sup> H. Janowska, *Emigracja zarobkowa...*, s.55-59.

<sup>54</sup> „Dziennik Berliński” z 14 listopada 1929r.

W tym kierunku szły działania Niemieckiej Centrali Robotniczej. W źródłach znajduje potwierdzenie fakt wyszukiwania przez NCR emigrantów o niemieckobrzmiących nazwiskach, wyznania ewangelickiego i mówiących po niemiecku.<sup>55</sup> Werbunek robotników pochodzenia niemieckiego umożliwił NCR przekraczanie limitu pozwoleń na zatrudnianie robotników zagranicznych w Niemczech, gdyż władze niemieckie de facto nie uznawały ich za obcokrajowców. S. Wieloch przytoczył przykład sprowadzania do Prus Wschodnich robotników narodowości niemieckiej z Wołynia, dla których punktem zbornym była stacja Mońki w powiecie szczuczyńskim, skąd lasami, z dala od osiedli ludzkich przewożeni byli do granicy. Ponieważ pracodawcy niezbyt wysoko cenili pracę robotników niemieckich, informowano ich, że owi emigranci z Wołynia są zgermanizowanymi Polakami.<sup>56</sup> Na ile niezrealizowane zostało zasadnicze zadanie i program niemieckiej polityki imigracyjnej, tj. intensyfikacja ruchu wychodźczego robotników narodowości niemieckiej i zmniejszania ilości czystej krwi Polaków oraz jak nieskuteczne były działania NCR wskazują dane statystyczne o strukturze narodowościowej emigracji sezonowej. Według danych z lat 1918-1925 robotnicy narodowości polskiej stanowili średnio rocznie ok.83,8% ogółu emigrantów, Ukraińcy-3,3%, Niemcy-6,7% i inne narodowości-6,2%.<sup>57</sup>

## **6. Uwagi końcowe**

Przedstawioną wyżej strukturę narodowościową emigracji sezonowej wyznaczał zespół czynników wymiernych i okoliczności poddających się racjonalnemu osądowi, w tym demograficznych, geograficznych, historycznych i politycznych. Była więc ona przede wszystkim wykładnikiem specyfiki terenów rekrutacyjnych, o której decydował kontekst historyczny i która odpowiadała przesłankom populacyjnym. Wymienić w tym miejscu trzeba: samorzutny charakter tego wychodźstwa opartego na stosunkach „sąsiedzkich”, łatwość przekraczania granicy i dostania się na miejsce pracy, popularność latami uitorowanych szlaków emigracyjnych, silną tradycję emigracyjną na zachodzie Polski, niewielką odległość do głównych obszarów zatrudnienia w Niemczech, pozycję regionów tworzących zagłębie emigracyjne, wynikającą z dużej liczebności emigracji do Niemiec, znaczną gęstość zaludnienia tych

---

<sup>55</sup> Tamże; AAN, AB, sygn. 3280. Protokół konferencji odbytej w Ambasadzie RP w Berlinie w sprawie emigracji polskich robotników sezonowych do Niemiec - Berlin, dn. 16-17 styczeń 1939.

<sup>56</sup> S. Wieloch, Polska emigracja w Prusach Wschodnich, „Kwartalnik Naukowego Instytutu Emigracyjnego” 1928, t.4, s.829-831. Sprowadzanie robotników narodowości niemieckiej do gospodarstw, w których mówiono po polsku miało przyspieszać proces ich wynaradawiania.

<sup>57</sup> AAN, AB, sygn.1619, s.112-114; sygn.1629; W.Fabierkiewicz, Polska w liczbach, Warszawa 1924, s.17; Wychodźstwo polskie w poszczególnych krajach, Warszawa 1926, s.104-106.



terenów, zamieszkałych w większości przez Polaków i w małym procencie przez mniejszość niemiecką.<sup>58</sup>

Te właśnie czynniki kształtowały m.in. stosunek procentowy poszczególnych grup typologicznych, który zaznaczył się constanssem absolutnej przewagi etnicznej Polaków w strukturze emigracji sezonowej i powodowały, że przerzucenie ciężaru rekrutacji na wschód Polski wymagało dłuższego czasu. Wyjątkowy charakter emigracji sezonowej, która wywodziła się niemal wyłącznie ze wsi i kierowała do pracy w rolnictwie, implikował, że tylko niewielki procent Żydów, a nawet i Niemców polskich decydował się na ten sposób zarobkowania.<sup>59</sup> Jeśli chodzi o emigrację Ukraińców i Białorusinów częściowej odpowiedzi na pytanie o przyczyny takiego ich udziału w emigracji sezonowej dostarczają nam wytyczne polityki władz państwowych, sformułowane w 1938r.

Inspiracja czynników państwowych zmierzała do zwiększenia udziału Polaków w emigracji sezonowej do Niemiec, powstrzymania emigracji Ukraińców na tym kierunku i promowania wyjazdów na stałe ludności ukraińskiej i białoruskiej.<sup>60</sup>

---

<sup>58</sup> AAN, MSZ, sygn. 9886, s.170-172. Dane zawarte w pracy A. Zarychty; S. Jurkiewicz, *Polski ruch migracyjny jego organizacja i zamierzenia na najbliższą przyszłość*, Warszawa 1929, s.12; E. Romer, *Powszechny atlas geograficzny*, Lwów - Warszawa 1934, s.56.

<sup>59</sup> „MRS” 1938, s. 56; S. Bronsztajn, *Ludność żydowska w Polsce w okresie międzywojennym*, Studium statystyczne, Wrocław 1963, s.92 i n; AAN, MSZ, sygn.9886, s.172.

<sup>60</sup> Z. Landau, J. Tomaszewski, *Zarys historii gospodarczej...*, s.226; H. Janowska, *Emigracja zarobkowa...*, s.55. Zob. też: W. Wrzesiński, *Polacy zagranicą w polityce II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, [w:] *Problemy dziejów Polonii*, pod red. M.M.Drozdowskiego, Warszawa 1979., s.22.